



ZARZĄD

PREZES

Andrzej Płonka
POWIAT BIELSKI (woj. śląskie)

WICEPREZESI

Jan Grabkowski
POWIAT POZNAŃSKI

Jerzy Kolarz
POWIAT BUSKI

Adam Krzysztoń
POWIAT ŁANCUCKI

Krzysztof Lis
POWIAT SZCZECINECKI

Andrzej Nowicki
POWIAT PISKI

Andrzej Potępa
POWIAT BRZESKI

Sławomir Snarski
POWIAT BIELSKI (woj. podlaskie)

Zbigniew Szumski
POWIAT ŚWIEBODZIŃSKI

CZŁONKOWIE

Artur Adamski
POWIAT PŁOŃSKI

Sebastian Burdzy
POWIAT ŚREDZKI

Robert Godek
POWIAT STRZYŻOWSKI

Mirosław Graczyk
POWIAT TORUŃSKI

Ewa Janczar
MIASTO NA PRAWACH POWIATU
m.st. WARSZAWA

Jan Kaluszkiewicz
POWIAT CIECHANOWSKI

Janusz Mielczarek
POWIAT ŁĘCZYCKI

Artur Pizoń
POWIAT JANOWSKI

Radosław Roszkowski
POWIAT PRUDNICKI

Piotr Rzeszotarski
POWIAT SIERPECKI

Marek Szczepański
POWIAT CHOJNICKI

Waldemar Trelka
POWIAT RADOMSKI

KOMISJA REWIZYJNA

PRZEWODNICZĄCY

Andrzej Szymanek
POWIAT WIERUSZOWSKI

Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO

Artur Maruszczak
POWIAT KĘDZIERZYŃSKO-KOZIELSKI

Bogdan Zieliński
POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

CZŁONKOWIE

Piotr Babicki
POWIAT STARACHOWICKI

Leszek Bajon
POWIAT ŚLUBICKI

Artur Bieliński
POWIAT ZGORZELECKI

Zdzisław Gamański
POWIAT CHEŁMIŃSKI

Sebastian Szaleniec
POWIAT BĘDZIŃSKI

Dariusz Szustek
POWIAT ŁUKOWSKI

DYREKTOR BIURA

Rudolf Borusiewicz

Or.A.0715/139/24

Warszawa, 20 listopada 2024 roku

Szanowny Pan

Stanisław Trociuk

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

w odpowiedzi na pismo znak IV.7200.410.2023.MP/JL skierowane przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich w zakresie funkcjonowania spółek wodnych, proszę przyjąć następujące stanowisko Związku Powiatów Polskich.

Jako organizacja reprezentatywna dla jednostek samorządu terytorialnego szczebla powiatowego w kręgu naszej działalności pozostają wszelkie przejawy funkcjonowania administracji powiatowej, w tym zadania przypisywane starostom. Należą do nich zadania dotyczące spółek wodnych.

W 2021 roku w ramach „Analiz samorządowych” Związek Powiatów Polskich opublikował publikację „Wykonywanie przez starostów zadań związanych z funkcjonowaniem spółek wodnych”. Wskazaliśmy tam, że obecny stan prawny wiąże się z szeregiem niejasności, a regulacja jest co najwyżej ramowa. Całość dostępna jest pod adresem <https://zpp.pl/storage/files/2021-02//a9953853b8240137398533390cf093d47631.pdf>). Spostrzeżenia tam zawarte w dużej mierze pozostają aktualne.

W związku z powyższym, Związek Powiatów Polskich, przed udzieleniem niniejszej odpowiedzi, przeprowadził ankietę oraz konsultacje z pracownikami starostw, merytorycznie zajmującymi się kwestiami spółek wodnych. Już na wstępie należy potwierdzić tezę postawioną w Państwa piśmie – zarówno ustalenia Najwyższej Izby Kontroli, jak i doświadczenia pracowników starostw wskazują, że należy rozpocząć prace legislacyjne – a przynajmniej dyskusję o nich – dotyczące funkcjonowania spółek wodnych. Oczekiwana jest przy tym raczej kompleksowa reforma prawna niż punktowe rozwiązywanie problemów.

Poszczególne kwestie, które pragniemy poruszyć, opisujemy w punktach poniżej.

1. Nadzór nad spółkami wodnymi

Co prawda, ustawa Prawo wodne przypisuje nadzór nad spółkami wodnymi staroście, jednakże głównym jego narzędziem w tym zakresie jest badanie prawidłowości uchwał organów spółek. Starosta może też rozwiązać spółkę lub wprowadzić zarząd komisaryczny w pewnych sytuacjach. Są to jednak rozwiązania „ostateczne”, a dużo bardziej problematyczne jest bieżące funkcjonowanie spółek.

1.1. Nieokreślenie w ustawie narzędzi nadzoru i kontroli

W Prawie wodnym nadzór nad bieżącą działalnością spółek nie jest określony przez przypisanie określonych zadań. W związku z powyższym, istnieje różna praktyka, uzależniona często od samej aktywności danej spółki. Niemniej, wskazujemy, że – poza zakresem likwidacji – należy uznać formalny „nadzór” starostów nad codziennym funkcjonowaniem spółek jako iluzoryczny. Obecnie kontroli starosty podlegają bowiem w zasadzie tylko uchwały, a więc akty o charakterze ogólnym, a nie czynności materialno-techniczne tj. prace konserwacyjne czy remonty urządzeń wodnych. Tymczasem, jak wskazują pracownicy starostw, częstokroć jest tak, że od starostów oczekuje się aktywnego nadzorowania spółek nie tylko na poziomie sprawdzania zgodności uchwał z prawem, ale bieżącego działania (np. poprawności konserwacji urządzeń melioracyjnych). Często też przez nadzór same spółki lub jej członkowie (albo osoby, które są zobowiązane do świadczeń na jej rzecz) rozumieją pomoc w prowadzeniu spółki np. zapewnianie obsługi prawnej albo zapewnianie finansowania. Z taką interpretacją, jako organy nadzoru, starostowie nie mogą się zgadzać, gdyż nie na prowadzeniu spraw podmiotu nadzór nad nim ma polegać.

Jeśli chcemy, by spółki wodne jako podmioty występujące w obrocie prawnym i wpływające na funkcjonowanie gospodarki wodnej, były nadzorowane w realny sposób, to w ustawie powinien znaleźć się katalog uprawnień organu nadzorczego wykraczający poza badanie poprawności prawnej uchwał organów spółek. W szczególności chodzi tu o uprawnienia kontrolne – na przykład dostęp do dokumentacji czy oględzin. Bez podstawy prawnej, starosta nie może bowiem wkraczać w działalność prywatnoprawnego podmiotu jakim jest spółka wodna.

1.2. Zgodność statutów spółek z prawem

Obecnie nie ma instrumentu prawnego, który umożliwiłaby starostom wyegzekwowanie od spółek wodnych dostosowanie treści zatwierdzonych statutów do obowiązującego prawa (poza ewentualną ścieżką likwidacyjną). Praktyka jest taka, że starostowie wzywają spółki do zmian w statutach, natomiast formalnie zmiana treści statutów stanowi wyłączną kompetencję walnego zgromadzenia spółki (art. 457 ust. 1 pkt 8 Prawa wodnego). Stąd działalność starostów może mieć walor wyłącznie informacyjny. Ten problem wytknęła również Najwyższa Izba Kontroli w informacji o wynikach kontroli LZG.430.2.2023.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na częstą bolączkę jaką jest niemożność zebrania kworum potrzebnego do zmiany statutu. Aktualne brzmienie przepisu art. 459 ust. 2 Prawa wodnego zakłada, że uchwały walnego

zgromadzenia w sprawie zmiany statutu zapadają większością dwóch trzecich głosów w obecności co najmniej połowy liczby członków spółki wodnej. Należy przemyśleć czy statuty spółek nie powinny mieć możliwości uregulowania większości w bardziej elastyczny sposób, ewentualnie wprowadzenia mechanizmu zmian zastępczych np. przez sąd na wniosek zarządu po nieskutecznym zwoływaniu walnego zgromadzenia.

1.3. Zgodność uchwał z prawem i statutami

Pewnym problemem, jaki wskazywaliśmy już w 2021 roku, jest jakość stanowiących uchwał i dokumentacji spółek wodnych. Podtrzymujemy swoje zastrzeżenia w tej kwestii. Kontrola NIK również wykazała, że znaczna część uchwał miała jakieś nieprawidłowości. Starosta ma tu możliwość działania (stwierdzenie nieważności lub zaskarżenie uchwał do sądu administracyjnego), jednak wskazując tę kwestię podnosimy bardziej problem, z którym jako organy nadzoru, stykamy się na końcu łańcucha mając *de facto* możliwość wyłącznie reakcji negatywnej. Należy rozważyć czy np. w ramach Wód Polskich nie należałoby stworzyć mechanizmu publicznego systemu pomocy zarządzania spółkami (przy zachowaniu ich niezależności – raczej na bazie ogólnych wzorców uchwał, szkoleń i doradztwa, w tym prawnego; pomocne byłoby, jako krok w dobrym kierunku, wydanie poradnika opisującego aspekty funkcjonowania spółek w formie zbioru dobrych praktyk). Spółki wodne, ze względu na swoją specyfikę jako instytucji opartej na zaangażowaniu społecznym, mają bowiem częstokroć problem z profesjonalizmem działań zarządczych.

W zakresie analizy uchwał podejmowanych przez organy spółek wodnych, na podstawie wszystkich niezbędnych do tego dokumentów wskazujemy, że obowiązkiem prawnym spółek wodnych określonych w art. 462 ust. 2 ustawy jest przedkładanie staroście uchwał organów spółki wodnej w terminie 7 dni od dnia ich podjęcia. Z treści powyższego przepisu nie można wysnuć wniosku, ażeby spółki wodne były zobowiązane do przekazywania danych, z których by wynikało w jakim trybie zostały podjęte poszczególne uchwały. W świetle powyższej regulacji zarządy spółek wodnych nie mają też podstaw prawnych do przekazywania innych danych i materiałów, z których będzie wynikać tryb podjęcia danej uchwały. Takimi materiałami mogą być protokoły z posiedzeń odpowiednich organów spółek wodnych. Organy administracji publicznej działają na podstawie przepisów prawa. Zasada praworządności wymaga, aby ewentualne badanie skuteczności podjęcia danych uchwał przez organy spółek wodnych, w tym trybu ich podjęcia, było prowadzone w oparciu o konkretną podstawę prawną. Nie stanowią tej podstawy ogólne zapisy dotyczące nadzoru na spółkami wodnymi. Musiałyby znaleźć się konkretne możliwości domagania się – i egzekucji obowiązku – przekazania także innych dokumentów przez starostę.

1.4. Dofinansowywanie zewnętrzne spółek

Wydaje się, że Rząd powinien przeznaczać na spółki wodne większe kwoty. W latach 2019-2022 było to w sumie ponad 178 milionów złotych (według raportu NIK). Kwota wydaje się spora, jednak uśredniając to na jedno województwo na rok to ok. 3 700 tys. zł, a więc ledwo ponad 300 tys. na miesiąc.

Jednocześnie zwracamy uwagę, że zagwarantowanie wyższych dochodów powiatom i gminom w większym stopniu pozwoliłoby na większe dofinansowywanie spółek wodnych i wałowych ze strony samorządów. Podczas konsultacji z pracownikami starostw przyznawali oni, że chcieliby w większym stopniu wspomagać finansowo spółki, ale nie pozwalają na to realia budżetowe.

1.5. Niefunkcjonujące w rzeczywistości spółki

Pracownicy starostw powszechnie dostrzegają też problem tzw. „spółek-duchów”, które od dawna nie funkcjonują w rzeczywistości lub ich funkcjonowanie to fikcja. Samo zwoływanie raz na rok walnego zgromadzenia nie musi oznaczać bowiem wykonywania przez spółkę zadań. Jeszcze gorzej sprawa przedstawia się ze spółkami, które praktycznie, funkcjonalnie nie istnieją – jej ostatnio identyfikowani członkowie nie żyją albo nie wykazują absolutnie żadnej działalności. Praktycznie nie ma jednak przepisu, który pozwalałby na rozwiązanie tak niedziałającej spółki wodnej drogą decyzji starosty. Normalny proces likwidacji zakłada bowiem np. przekazywanie dokumentów (por. art. 467 Prawa wodnego) oraz potrzebę znalezienia likwidatora. Postulujemy, by w przyszłej zmianie przepisów została stworzona regulacja, która określi na poziomie ustawowym okres braku aktywności spółki i co takim brakiem aktywności jest (przesłanki) oraz wprowadziła sankcję w postaci prawa do zlikwidowania spółki.

Powiązany problem to realizacja art. 467 Prawa wodnego. Stanowi on, że starosta występuje z wnioskiem o wykreślenie spółki wodnej z systemu informacyjnego gospodarki wodnej po otrzymaniu uchwały walnego zgromadzenia spółki wodnej w likwidacji o zatwierdzeniu ostatecznych rachunków i sprawozdań likwidatora. Pracownicy starostw nie są pewni czy za prawidłowe działanie w sytuacji kiedy wiadomo, że walnego zgromadzenia nie uda się zwołać, powyższe dokumenty likwidator powinien przedstawić staroście, który na tej podstawie wystąpi do PGW Wody Polskie o wykreślenie spółki z systemu informacyjnego gospodarki wodnej.

1.6. Koszty likwidacji spółek

Jednocześnie należy zauważyć, że koszt likwidacji (opłacenie likwidatora) powinien być pokrywany z majątku spółki. Nie ma jednak przepisu regulującego co w sytuacji, gdy spółka majątku nie ma. Jest to klasyczny problem administracji, która ma jakieś zadanie, natomiast nie ma przewidzianego awaryjnego systemu finansowania tegoż zadania.

Przepisy nie określają też w jaki sposób określić wynagrodzenie likwidatora, co jest obowiązkiem starosty. Kwestia ta wymaga interwencji legislacyjnej ustawodawcy.

Dodatkowo, niektóre powiaty w procesie konsultacji zwróciły również uwagę na kwestię „pogłębionego” problemu finansowego, tj. likwidacji spółki, która nie tylko nie ma żadnych środków lub majątku, ale wręcz

jest dłużnikiem w stosunku do podmiotów zewnętrznych np. banków lub funduszy. Likwidacja takiego tworu jest w tym momencie praktycznie niemożliwa.

1.7. Ogólny problem obłożenia zadaniami

Nie unikając odpowiedzialności za nałożone ustawą zadanie, Związek Powiatów Polskich zwraca uwagę, że zadanie nadzorcze nad spółkami wodnymi jest bardzo specyficzną, niszową wręcz kompetencją, której skala jest dużo większa niż może realnie wydawać się osobom trzecim. W samym zakresie kontroli NIK w 4 lata skierowano do badanych starostw ponad 900 organów uchwał spółek wodnych. Natomiast realizują to zadanie zazwyczaj pojedynczy pracownicy naszych urzędów. Wynika to oczywiście z całego systemu naczyń połączonych jaką jest funkcjonowanie administracji publicznej – a więc ostatecznie chodzi o koszty i możliwości zatrudnienia ekspertów w danej dziedzinie. Jeśli Państwo nie zapewni zwiększonych dochodów jednostkom samorządu terytorialnego, to tego typu zadania będą wykonywane coraz mniej efektywnie – gdyż doświadczeni pracownicy albo będą odchodzić ze względu na zarobki albo nie będzie nas stać na zatrudnienie osób, które realnie znają się na rzeczy lub w bardzo szybki sposób materię opanują (np. prawnicy). Będą cierpieć na tym same spółki wodne.

2. Określenie „odnoszenia korzyści z urządzeń spółki wodnej”

Starosta jest wyposażony w kompetencję określania w drodze decyzji wysokości i rodzaju świadczeń, gdy osoby fizyczne lub prawne niebędące członkami spółki wodnej oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej odnoszą korzyści z urządzeń spółki wodnej lub przyczyniają się do zanieczyszczenia wody (art. 454 ust. 1 i 3 Prawa wodnego). Najczęstszą formułą jest oczywiście świadczenie pieniężne.

Natomiast przepisy nie regulują tego, w jaki sposób mają być rozpoznawane i określane „odnoszone korzyści”. Stąd praktyka opiera się na indywidualnym podejściu do tej kwestii. Niemniej, sądownictwo wskazało, że ustalenie przesłanek do wydania decyzji na podstawie art. 454 ust. 3 Prawa wodnego jest dość skomplikowane. Przy tym wskazano, że w praktyce wynikają problemy - dokonanie ustaleń w tym zakresie konieczne jest m.in. współpraca wnioskodawcy, który może np. odmówić wykonania wezwań do dostarczenia informacji i dokumentów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. VII SAB/Wa 152/21).

Co stanowi odniesienie korzyści i jak rozumieć w danej sytuacji to sformułowanie udaje się czasem wypracować dopiero na poziomie odwoławczym. Obszerny wywód na temat działań organów w tej kwestii przedstawił np. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu w swoim wyroku z dnia 7 listopada 2023 r., sygn. III SA/Po 433/23. Sąd wskazał tam, że jego zdaniem, termin „odnoszenia korzyści” z art. 454 Prawa wodnego należy odnosić do cywilistycznej konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia. Jest to jednak wykładnia orzecznicza, a nie ustawowe sformułowanie normatywne.

Dlatego przy formułowaniu wniosków legislacyjnych warto rozważyć uszczegółowienie ustawowe definicji korzyści jak i metodyki ustalania ich odnoszenia.

Jako odnoszone korzyści, pracownicy starostw wskazują:

- odwodnienia gruntów;
- konserwacja urządzeń melioracyjnych;
- wprowadzanie wód opadowych i roztopowych z dróg;
- retencjonowanie wód;
- oczyszczanie wody;
- poprawa stosunków wodnych.

Natomiast jako sposoby określania odnoszonych korzyści, w praktyce spotyka się z: wycenami, kosztorysami i wyliczeniami opracowywanymi przez spółkę wodną; wyliczeniami kosztów utrzymania urządzeń; obliczeniami na podstawie powierzchni gruntów zmeliorowanych; opiniami biegłych, oględziny w terenie, w tym przeglądami urządzeń.

Powtarzającym się problemem przy ustalaniu zakresu korzyści jest brak aktualnych map i dokumentów dotyczących oddziaływania urządzeń melioracyjnych. Spółki wodne powinny dysponować tego typu dokumentacją. Bardziej aktywną rolę w terenie powinny tu przyjąć Wody Polskie, które prowadzą ewidencję urządzeń melioracji wodnych (art. 196 ust. 14 Prawa wodnego).

Przy okazji zwracamy uwagę na kwestię kosztów ponoszonych w samym postępowaniu z art. 454 ust. 3 Prawa wodnego. Starostowie, po to by nie można było zarzucić dowolności ustaleń, ponoszą koszty na opinie biegłych wyliczających korzyści. Jest to metoda, która pozwala uzyskać bardziej obiektywny obraz sytuacji, gdyż odnoszone korzyści ustalane są często w oparciu o dokumenty przedłożone przez spółkę wodną, która jest bezpośrednio zainteresowana uzyskaniem świadczenia w określonej wysokości. Bardziej zobiektywizowana (uregulowana) metodologia pozwoliłaby na powoływanie biegłych jedynie w ostateczności, a przez to niższe koszty postępowań (a także ich przyspieszenie).

Przy okazji postulujemy o normatywne określenie wzoru wniosku spółki wodnej o określenie świadczenia. Można to zrealizować w postaci stosownego rozporządzenia na podstawie przepisu delegującego w ustawie. Ułatwiłoby to rozpatrywanie takich spraw w całym kraju.

3. Jednolity rejestr spółek wodnych działających na terenie kraju

Pomysł ten należy ocenić raczej pozytywnie. Rejestr mógłby okazać się pomocny w ustalaniu zasięgu terytorialnego danej spółki wodnej, a przez to ustalaniu rzeczywistej liczby osób w nią zaangażowanych. Przy czym należy mieć na uwadze, że teoretycznie, członkiem spółki wodnej może być każdy chętny, niekoniecznie właściciel danego gruntu, gdzie znajduje się urządzenie melioracyjne lub podobne. Stąd pozostaje kwestia zakresu informacji w nim zgromadzonych. Nie byłby to przecież rejestr członków. Być może powinien on skupić się na terytorium (np. przez wykaz działek z urządzeniami zarządzanymi przez spółki wodne; wykaz takich urządzeń itp.). Powinno się też określić czy rejestr miałby zastąpić obecny system informacji gospodarki wodnej. Ponadto, jeśli miałby powstać, to należy rozstrzygnąć kwestię, kto uzupełniałby dane na bieżąco i na jakiej podstawie.

Jeżeli taki rejestr miałby powstać, to odpowiedzialnym za jego prowadzenie pod względem technicznym musiałby być podmiot centralny – albo ministerstwo właściwe w sprawach stosunków wodnych (np. Infrastruktury) albo Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie na bazie obecnego systemu informacyjnego gospodarowania wodami. Na pewno nie może to być zadanie powiatów lub samych spółek wodnych.

4. Ujawnianie w księgach wieczystych urządzeń wodnych

Wątkiem, który pojawił się w wystąpieniu RPO, jest ujawnianie w księgach wieczystych urządzeń należących do spółki wodnej (przez nie zarządzanymi) na danej nieruchomości. Miałoby to zapewnić lepszą wiedzę w zakresie obrotu prawnego dotyczącego takich nieruchomości. Propozycja wydaje się słuszna. Właściwym wydaje się też umiejscowienie takiej informacji w dziale III księgi wieczystej.

Aby jednak funkcjonowanie tej zasady było realne jest wskazanym, by w ustawie Prawo wodne zamieszczono stosowny przepis. Należy też jednak wskazać podmiot odpowiedzialny za składanie wniosków do sądu wieczystoksięgowego. Wydaje się, że powinien być to Zarząd spółki wodnej, który ma interes prawny w ujawnieniu takiego obciążenia nieruchomości. Przy czym, powinien być to jego obowiązek, a nie prawo, skoro idea jest taka, by chronić to obrót gospodarczy. Jednocześnie, wpis mógłby stanowić podstawę do szybszej egzekucji opłat.

5. Wzorzec statutu spółki

Pozytywnie odnosimy się do idei wzorca statutu spółki wodnej. Rozwiązaniem mogłoby być wydanie stosownego rozporządzenia (stąd należałoby umieścić przepis delegujący w ustawie). We wzorcu koniecznym jest zamieszczenie procedury występowania ze spółki (przy zachowaniu zasady dobrowolności zrzeszania się). Wzór statutu powinien być oczywiście instrukcyjny i spółki powinny mieć prawo jego modyfikacji na własne potrzeby.

6. Dostęp spółek wodnych do danych z Ewidencji gruntów i budynków

Nie negując problemu informacyjnego dla spółek, który wynika z niemożności ustalenia kręgu – przede wszystkim – następców prawnych członków, zwracamy uwagę na być może zbyt daleko posunięty postulat praktycznie „automatycznego” dostępu do danych podmiotowych właścicieli nieruchomości z EGiB.

Na pewno nie mogłoby się odbywać to na zasadzie automatycznego przekazywania przez organ prowadzący informacji do spółki po każdorazowej zmianie danych. Byłoby to bowiem zbyt obciążające organizacyjnie dla samego organu. Można natomiast rozważyć udostępnianie informacji po złożeniu przez zarząd spółki specjalnego wniosku, którego podstawę stanowiłby przepis Prawa wodnego. Jest to rozwiązanie popierane przez większość osób, które wzięły udział w konsultacjach organizowanych przez Związek.

Dodatkowym rozwiązaniem byłoby udoskonalenie kwestii przeprowadzania następstwa prawnego w spółce w art. 447 Prawa wodnego. Problem ten dostrzegło też Ministerstwo Infrastruktury, które wspomniało o tym w swoim wystąpieniu do RPO z 25 lipca 2024 r. znak DGWiŻŚ-12.070.1.2024. Pragniemy jednak podkreślić,

że ze strony rządowej do naszej organizacji nie wpłynęły od tamtego czasu żadne propozycje rozwiązań ani konsultacji tej kwestii.

Warto rozważyć wprowadzenie obowiązku zawierania w akcie notarialnym sprzedaży nieruchomości, na której znajdują się urządzenia melioracyjne, informacji na temat wstępowania w prawa i obowiązki członka spółki wodnej z tym związane. Pomocne w tym zakresie byłyby rozwiązania związane z księgą wieczystą, o których mowa w punkcie 4, natomiast konkretne rozwiązanie legislacyjne wymagałoby konsultacji z samorządem notarialnym i samymi spółkami wodnymi.

7. Regulacje dotyczące opłat

Popieramy ogólny postulat uregulowania kwestii zasad pobierania opłat na utrzymanie urządzeń wodnych, a nawet składek członkowskich. Ułatwiłoby to funkcjonowanie samych spółek, a także, potencjalnie, kwestię egzekucji.

W szczególności, w ustawie powinna znaleźć się norma dotycząca rozliczeń i występowania ze spółek wodnych osób, przez których grunty przebiegają urządzenia. Kwestie utrzymywania urządzeń w takich sytuacjach powinny być prawnie przewidziane na zasadzie automatyzmu, ponieważ obecnie można to jedynie uregulować żmudną procedurą wydawania decyzji z art. 454 ust. 3 Prawa wodnego (o czym pisaliśmy też w punkcie 2).

Godnym rozważenia rozwiązaniem wydaje się być dopuszczenie możliwości uregulowania zaległych składek członkowskich w drodze procedury egzekucji administracyjnej. Organem egzekucyjnym mógłby tu być naczelnik urzędu skarbowego właściwy ze względu na położenie siedziby spółki.

Statuty spółek powinny móc przewidywać automatyczną waloryzację opłat członkowskich o jakiś wskaźnik, np. inflacji, by nie trzeba było corocznie uchylać nowej stawki, ewentualnie, by w przyszłości większość członków spółki nie blokowała możliwości podnoszenia tych opłat. Pracownicy starostw zwracają uwagę, że podnoszenie opłat to kwestia, która powoduje duży opór ze strony członków i kwoty te nie mogą zostać zwaloryzowane np. od kilkunastu lat. Odbija się to oczywiście na zdolności do funkcjonowania samych spółek wodnych.

8. Spółki wodne w celu realizacji zadań publicznych

Ostatnim zagadnieniem, o jakie poprosił nas Rzecznik w swoim piśmie, to odniesienie się do możliwości tworzenia spółek wodnych w celu realizacji zadań publicznych związanych z budową i eksploatacją urządzeń wodnych z obowiązkowym udziałem właścicieli nieruchomości za wynagrodzeniem.

Choć idea wydaje się słuszna, to pytanie co należy rozumieć pod pojęciem „wynagrodzenia” i kto miałby to wynagrodzenie zapewnić – czy byłaby to spółka, która z założenia ma jednak nie być dochodowa? Pytanie również, kto miałby takie spółki zakładać – czy chodzi o wszystkie podmioty publiczne czy jednostki samorządu czy może Wody Polskie czy współudział podmiotów publicznych z podmiotami prywatnymi. Czy w takim wypadku byłyby to spółki przymusowe? Kto, w takim przypadku, sprawowałby nadzór nad tego typu tworami?

Zwracamy jednocześnie uwagę, że istotą spółek wodnych jest jednak to, że są niepublicznymi formami organizacyjnymi zapewniając zaspokojenie potrzeb zrzeszonych w nich osób w zakresie gospodarowania wodami. Przyjmuje się, iż spółka wodna to podmiot prawa, utworzony przez osoby fizyczne i osoby prawne, w celu wykonywania zadań o charakterze publicznoprawnym (lecz nie zadań publicznych), związanych z gospodarką wodną. Chodzi więc o zabezpieczenie funkcjonowania prywatnych urządzeń melioracji wodnych.

Stąd propozycja ta stanowiłaby istną rewolucję w kształcie instytucji spółki wodnej. Być może spowodowałoby to presję społeczną na organy administracji publicznej do powoływania spółek wszędzie, gdzie znajdują się jakiegokolwiek urządzenia melioracyjne. Dlatego dopiero konkretne rozwiązania legislacyjne pozwoliłyby ZPP zająć w tym zakresie stanowisko.

9. Społeczny aspekt funkcjonowania spółek wodnych

Wiele z problemów, które dotyczą obecnie spółki wodne, a w konsekwencji – starostwa nadzorujące, wynika ze społecznej nieświadomości znaczenia spółek wodnych. Urzędnicy dostrzegają ten problem także z perspektywy samych spółek, a jako jego przejawy można wskazać:

- 1) brak zainteresowania działalnością spółki samych jej członków poza wymaganiami, by konserwowała ona urządzenia wodne;
- 2) brak chętnych do angażowania się w prace organów spółek;
- 3) brak chętnych do przyjęcia roli likwidatora;
- 4) nieprzygotowanie merytoryczne osób, które postanowiły się zaangażować,
- 5) opór wobec podnoszenia wysokości opłat skutkujący także występowaniem ze spółek wodnych;
- 6) wzrastająca średnia wieku osób zaangażowanych w spółki wodne;
- 7) ogólna, niska świadomość społeczna istnienia tego typu instytucji i jej roli.

Pragniemy zwrócić uwagę, że są to kwestie, których nie da się rozwiązać wyłącznie instrumentami legislacyjnymi. Potrzebne jest przemyślenie przez władze państwowe ewentualnej strategii informacyjnej na temat spółek wodnych, zarówno wśród ich członków jak i społeczeństwa. Jako Związek Powiatów Polskich deklarujemy wsparcie tego typu działań.

Z poważaniem

Prezes Zarządu
Związku Powiatów Polskich
Andrzej Płonka